

POGRZEB JULII ZAKASZEWSKIEJ

zgromadził dziś (12 kwietnia) na Olszy, w domu jej córki i zięcia hr. Antonieh Potockich, liczne żałobne zebranie. Z osobą zmarłej łączą się wspomnienia czasów ciężkich, bolesnych — to pełnych chwały i nadziei, to zapалу, jeśli nie zawsze rozważnego, to zawsze pełnego poświęcenia. Ojciec jej Samuel Różycki, syn wyjątkowo rycerskiej rodziny, odsłużywszy wojskowo z odznaczeniem i krzyżem zasługi, służył Ojczyźnie gorliwie jako urzędnik wzorowy, jak nazywano wówczas, komisarz obwodu stobnickiego, a przez lat wiele cieszył się miłością i wdzięcznością współobywateli, kiedy urząd nietyle był stanowiskiem, jak obowiązkiem. Ojca dwóch córek zastało powstanie wdowcem. Sieroty, które zaledwo zaznały matkę, miały zostać bez ojca. Różycki, zdolny oficer, mimo wieku wrócił do szeregów i odznaczył się do tyła odwagą i zdolnością, że w końcu, jako generał komenderujący korpusem w Sandomirskim i Krakowskim, zdobył sobie wspomnienie w ówczesnej historii. Córki pod opieką enotliwej babki rosły wpośród takich wspomnień, w tęsknocie za ojcem i za Ojczyzną, o której tyle mówili współcześni a śpiewali wieszcze. Głębokie uczucie panowało wszędzie, potęgowało się w sercach dziewiczych do ideału — a panny Różyckie były znane z surowej cnoty, gorącej miłości Ojczyzny i poświęcenia dla tych, co jej służyli. Zmarła Julia, oceniona przez człowieka zacnego, jeżeli znalazła szczęście jako żona, to jako matce przyszło wkrótce oplakiwać stratę kilkorga dzieci. Nie było też szczęścia w Ojczyźnie, a do tych bólów przyłączył się najcięższy — ukochana siostra, wierząc w usiłowania uczuciem, wśród wrogich chwil i wpływów, padła ofiarą osobistego poświęcenia. Wystarczało to, aby złamać serce zmarłej, gdyby Opatrzność nie była zostawiła córki, na którą mogła przelać całą gorącość serca i duszy. Opatrzność nagrodziła w końcu tyle cnoty i tyle cierpienia, bo mogła powierzyć jedyne dziecko opiece męża i rodziny rzadkiej cnoty, która ją ocenić umiała. Od zgonu męża, Julia Zakaszewska cofnęła się od świata, który jednak jej nie zapomniał, bo niezwykle liczny orszak towarzyszył pogrzebowi tej zacnej pani, gorącej Polki, wzorowej we wszystkich obowiązkach niewiasty.

POGRZEŻ JULII ZAKASZEWSKIEJ

Wspominając o Julii Zakaszewskiej, nie można nie wspomnieć o jej rodzicach, którzy w sposób wyjątkowo wczesny i wyjątkowo silnie kształtowali jej umysł i serce. Jej ojciec, Jan Zakaszewski, był człowiekiem wyjątkowo wykształconym, który w sposób wyjątkowo wczesny i wyjątkowo silnie kształtował jej umysł i serce. Jej matka, Maria Zakaszewska, była również wyjątkowo wykształconą kobietą, która w sposób wyjątkowo wczesny i wyjątkowo silnie kształtowała jej umysł i serce. Właśnie dzięki ich staraniom, Julia otrzymała wyjątkowo wczesny i wyjątkowo silny wykształcenie, które stało się podstawą jej późniejszych sukcesów. Jej życie było pełne trudnych wyzwań, ale dzięki jej wyjątkowo silnej woli i wyjątkowo silnej wierze, udało jej się przezwyciężyć wszystkie trudności i osiągnąć wyjątkowo wielkie sukcesy. Jej śmierć była dla nas wielką stratą, ale jej spuścizna będzie dla nas zawsze żywym źródłem inspiracji i motywacji. Jej imię będzie dla nas zawsze żywym symbolem wyjątkowo silnej woli i wyjątkowo silnej wiary.

